

Sygn. akt **V Ca 829/20**

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 kwietnia 2022 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia Ewa Talarczyk
Protokolant:	sekr. sądowy Marta Szczęsna

po rozpoznaniu w dniu 28 kwietnia 2022 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa P. T. i I. T.

przeciwko (...) Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w W.

z dnia 22 października 2019 r., sygn. akt I C 3053/17

1. oddala apelację;
2. zasądza od (...) Banku (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz P. T. i I. T. kwotę 900 (dziewięćset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania w instancji odwoławczej.

Ewa Talarczyk

Sygn. akt V Ca 829/20

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 3 lipca 2017 r. P. T. i I. T. domagali się zasądzenia solidarnie na ich rzecz od pozwanego (...) Banku (...) S.A. w W. kwoty 8.722,95 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty. Wnosili też o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz od powodów kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W toku sprawy Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumenta złożył pismo zawierające istotny pogląd dla sprawy. Dnia 8 października 2018 r. pismo zawierające istotny pogląd dla sprawy złożył również Rzecznik (...).

**Wyrokiem z dnia 22 października 2019 r., zapadłym w sprawie o sygn. akt I C 3053/17, Sąd Rejonowy dla Warszawy – Mokotowa w W. zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 8.722,95 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 21 września 2017 roku do dnia zapłaty (pkt 1.); oddalił powództwo w pozostałej części (pkt 2.) oraz zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 2.271 zł tytułem kosztów procesu (pkt 3.).**

**Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wywiodła strona pozwana, zaskarżając wyrok Sądu Rejonowego w części, tj. w zakresie jego pkt 1. i 3. Zaskarżonemu orzeczeniu pozwany zarzucił:**

1. Naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c., poprzez dowolną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego, tj. dowodu z dokumentów w postaci dokumentacji kredytowej, co skutkowało błędnym ustaleniem przez sąd, że spełnione zostały kumulatywnie przesłanki pozwalające uznać postanowienia umowy za niedozwolone w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.

2. Naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 69 ust. 1 i ust. 2 ustawy Prawo bankowe w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c., poprzez błędną wykładnię polegającą na uznaniu przez Sąd, że kredyt denominowany w walucie franka szwajcarskiego nie stanowi kredytu w tej walucie (CHF), a tym samym, że zawarta pomiędzy stronami umowa jest umową kredytu w złotych polskich, w konsekwencji czego w istocie w umowie nie została określona kwota kredytu, co skutkuje bezwzględną nieważnością umowy (art. 58 § 1 k.c.), w sytuacji kiedy umowa stron jest umową kredytu walutowego (denominowanego w CHF), którego istota polega na tym, że kwota kredytu wyrażana jest wprost w walucie obcej, stąd też nie mamy do czynienia z brakiem, czy też niedookreśleniem przedmiotowo istotnych postanowień umowy, w szczególności umowa określa kwotę i walutę udostępnionego powodom kredytu.

3. Naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 69 ust. 1 i ust. 2 ustawy Prawo bankowe w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c., poprzez błędną wykładnię polegającą na uznaniu przez Sąd, że zawarta w umowie klauzula denominacyjna jest sprzeczna z naturą stosunku prawnego oraz zasadami współżycia społecznego, w sytuacji kiedy kredyt denominowany jest jednym z dopuszczalnych rodzajów kredytów, a zatem i klauzula denominacyjna sama w sobie nie jest niedozwolona, a ponadto zawarcie w umowie klauzul denominacyjnych nie skutkuje jakąkolwiek dysproporcją świadczeń po stronie kredytobiorcy. Klauzule denominacyjne określają jedynie mechanizm zmiany jednej waluty na inną, do którego wykorzystania konieczny jest parametr w postaci kursu CHF.

4. Naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 358 § 1 k.c. w zw. z art. 9 w zw. z art. 3 ust. 3 ustawy Prawo dewizowe w zw. z art. 58 k.c., polegające na uznaniu przez Sąd, że umowa narusza zasadę walutowości, co skutkuje bezwzględną nieważnością umowy, w sytuacji kiedy zważywszy na wyłączenie zasady walutowości, wynikającej z art. 358 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie zawierania umowy, w odniesieniu do czynności obrotu dewizowego, niewymagających zezwolenia dewizowego, zawarta przez strony umowa nie jest bezwzględnie nieważna z powodu naruszenia ww. przepisu.

5. Naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 69 ust. 1 i ust. 2 ustawy Prawo bankowe w zw. z art. 358 § 1 k.c. w zw. z art. 358<sup>1</sup> § 2 i § 5 k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c., poprzez błędną wykładnię polegającą na uznaniu przez Sąd, że poprzez zastosowanie w umowie klauzuli waloryzacyjnej w postaci franka szwajcarskiego strony powinny ustalić kwotę wzajemnych świadczeń w polskich złotych, zaś ich spełnienie następuje po przeliczeniu tych kwot według wartości waluty obcej przy uwzględnieniu kursu tej waluty, w sytuacji kiedy a) waluta obca w konstrukcji kredytu denominowanego nie jest jedynie miernikiem waloryzacji, którym posłużono się w klauzulach waloryzacyjnych, lecz wyraża wartość zobowiązania pieniężnego; a ponadto b) przepis art. 69 ustawy Prawo bankowe nie należy do przepisów określających w sposób sztywny wysokość świadczenia pieniężnego, w szczególności świadczenia kredytobiorcy, tj. kwoty kredytu, którą powinien zwrócić w wykonaniu zobowiązania wynikającego z umowy kredytu.

6. Naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 65 § 1 i 2 k.c., poprzez dokonanie błędnej wykładni oświadczeń woli stron, polegającej na przyjęciu przez Sąd I instancji, z pominięciem kontekstu sytuacyjnego, w

którym oświadczenia zostały wyrażone, że nie zaistniały żadne okoliczności, które mogłyby świadczyć o tym, że zgodną wolą stron było, aby kredyt został udzielony powodom we frankach szwajcarskich, w sytuacji kiedy materiał dowodowy zgromadzony w niniejszym postępowaniu dowodzi, że zgodnym zamiarem stron było zawarcie umowy kredytu denominowanego we frankach szwajcarskich.

7. Naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. w zw. z art. 385<sup>2</sup> k.c., poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu przez Sąd, że postanowienia § 3 pkt. 2 i § 7 pkt. 4 umowy są abuzywne, w sytuacji w której nie zostały kumulatywnie spełnione przesłanki pozwalające uznać kwestionowane postanowienia umowy za niedozwolone w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., w szczególności a) główne świadczenie stron zostało oznaczone w sposób jednoznaczny w walucie obcej; b) powodowie mieli wpływ na ukształtowanie swojej sytuacji prawnej, w szczególności kwota i waluta kredytu zostały z nimi uzgodnione indywidualnie; c) postanowienia umowy w zakresie w jakim odsyłają do Tabeli kursów walut pozwanego nie kształtują praw i obowiązków powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy; d) kredyt denominowany jest jednym z dopuszczalnych rodzajów kredytów, a zatem i klauzula denominacyjna sama w sobie nie jest niedozwolona, e) zawarcie w umowie klauzul denominacyjnych nie skutkuje jakąkolwiek dysproporcją świadczeń po stronie kredytobiorcy.

8. Naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw („ustawa antyspreadowa”) w zw. z art. 69 ust. 2 pkt 4a ustawy Prawo bankowe poprzez błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu przez Sąd, że z przepisu art. 4 ustawy antyspreadowej nie wynika wola uznania wcześniej zawartych umów kredytu za ważne, w sytuacji w której w myśl ww. przepisu w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie ustawy antyspreadowej (ustawa weszła w życie w dniu 26.08.2011 r.) ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone — do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłaty. Założeniem ustawodawcy było zatem utrzymanie umów o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty obcej w mocy, nakazując jedynie zawarcie w umowach stosownych postanowień i to na przyszłość („do tej części kredytu, która pozostała do spłacenia”) nie zaś do już spłaconej części kredytu. W konsekwencji rozwiązania wprowadzone ustawą antyspreadową nie obejmują spłaconych należności. Z chwilą dokonania spłaty sposób przeliczenia należności został jednak skonkretyzowany, wobec czego niedozwolony charakter tych postanowień został wyeliminowany.

9. Naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c., poprzez jego niezastosowanie i błędne uznanie przez Sąd, że po wyeliminowaniu postanowień umownych uznanych przez Sąd za abuzywne umowa nie może być wykonywana, a tym samym jest nieważna (art. 58 k.c.), w sytuacji kiedy umowa, w której kwota zobowiązania wyrażona została w walucie obcej zawsze może być spłacona w walucie obcej.

10. Naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 358 § 2 k.c., poprzez jego niezastosowanie i błędne uznanie przez Sąd, że w miejsce postanowienia uznanego za niedozwolone nie wchodzi żaden powszechnie obowiązujący przepis prawa, w sytuacji kiedy dopuszczalne jest uzupełnienie luki po wyeliminowanym postanowieniu umownym uznany za abuzywny, w oparciu o przepisy dyspozytywne prawa krajowego, tj. art. 358 § 2 k.c.

11. Naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na błędnym uznaniu przez Sąd, że świadczenie powodów jest świadczeniem nienależnym, w sytuacji kiedy powodowie spełniają swoje świadczenie w ramach wykonywania łączącej strony umowy, stąd też nie sposób jest przyjąć, że świadczenia są świadczeniami nienależnymi, a w konsekwencji, że doszło do bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego.

Mając na uwadze powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie solidarnie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych za postępowanie przed sądem pierwszej i drugiej instancji.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

**Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:**

Mimo częściowo trafnych zarzutów pozwanego, odnoszących się do sfery motywacyjnej Sądu Rejonowego, zaskarżony wyrok nie podlegał zmianie w ramach kontroli instancyjnej, gdyż ostatecznie odpowiada prawu.

Wskazać w pierwszym rzędzie należy, że Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy oraz częściowo zaprezentowaną przez ten Sąd ocenę prawną dokonanych ustaleń, przyjmując je za własne w zasadniczym zakresie. Odmiennie jednak, aniżeli uczynił to Sąd I instancji, oceniona została kwestia bezwzględnej nieważności umowy kredytowej.

Odnosnie zgłoszonych w apelacji zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego Sąd Okręgowy wskazuje, iż powodowie w pozwie zgłosili roszczenie główne, podnosząc nieważność zawartej pomiędzy stronami umowy oraz roszczenie ewentualne oparte na żądaniu stwierdzenia abuzywności zakwestionowanych postanowień umowy, w przypadku gdyby Sąd nie podzielił argumentów strony powodowej w zakresie roszczenia głównego, tj. nieważności umowy.

Sąd Rejonowy uwzględnił roszczenie powodów, uznając iż zawarta pomiędzy stronami umowa jest nieważna, zatem uznał za zasadne roszczenie główne zgłoszone w pozwie. Jednakże niezależnie od uwzględnienia roszczenia głównego, Sąd Rejonowy wypowiedział się także co do abuzywności kwestionowanych przez powodów postanowień umowy, co doprowadziło do konkluzji, że nawet gdyby Sąd II instancji nie podzielił argumentacji w zakresie stwierdzenia nieważności umowy, to dochodzone roszczenie i tak podlegałoby uwzględnieniu wskutek spełnienia przesłanek pozwalających ocenić zakwestionowane zapisy umowy za abuzywne, a zatem nie wiążące powodów.

W ocenie Sądu Okręgowego przedmiotowa umowa jest typową umową o kredyt denominowany i nie ma podstaw do przyjęcia, że strony nie objęły porozumieniem kwoty kredytu i jego waluty, a w konsekwencji umowa jest bezwzględnie nieważna. Sąd Okręgowy nie podzielił zatem stanowiska Sądu pierwszej instancji w zakresie uznania umowy stron za bezwzględnie nieważną, jednakże oddalając apelację pozwanej, uznał argumentację w zakresie abuzywności postanowień zawartej umowy kredytu, co w konsekwencji doprowadziło do uznania zasadności roszczenia powodów, i w tym zakresie podzielił stanowisko Sądu Rejonowego. Podkreślenia tym samym wymaga, iż uznanie za słuszny zarzutu błędnego przyjęcia przez Sąd Rejonowy sprzeczności zawartej umowy z naturą stosunku prawnego oraz w konsekwencji stwierdzenia jej nieważności z tej przyczyny, nie ma wpływu na prawidłowość zaskarżonego orzeczenia. W konsekwencji, za uzasadnione, ale ostatecznie pozostające bez wpływu na wynik postępowania apelacyjnego, uznać należy zarzuty odnoszące się do naruszenia art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo Bankowe w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c. i art. 58 § 1 k.c., art. 358 § 1 k.c. w zw. z art. 58 k.c. oraz art. 65 § 1 i 2 k.c.

Przechodząc do oceny zasadności pozostałych zarzutów zawartych w wywiedzionej apelacji należy w pierwszym rzędzie odnieść się do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., który w znacznej części łączy się z zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, tj. wykładni art. 385<sup>1</sup> k.c.

Zgodnie z treścią wskazanego przepisu Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego.

Do uznania zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. za uzasadniony, mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych

dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów. Pozwany posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, musiałby wykazać zatem, iż Sąd pierwszej instancji rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy. Postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może natomiast polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego na podstawie własnej subiektywnej oceny dowodów, a tylko na podważeniu podstaw tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna. Takich uchybień w ocenie Sądu Okręgowego nie zawiera ocena dowodów dokonana przez Sąd pierwszej instancji. Jest ona swobodna, ale nie dowolna, a wyciągnięte przez Sąd I instancji wnioski nie uchybiają, wbrew twierdzeniom apelującego, ani zasadom logiki ani doświadczenia życiowego.

Kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy miała ocena ustalonego przez Sąd Rejonowy stanu faktycznego przez przyzmat zawartych w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. przesłanek warunkujących uznanie wskazywanych postanowień umowy kredytu za abuzywne. Przypomnieć należy, że postanowienie umowy może zostać uznane za niedozwolone gdy zostaną spełnione następujące warunki: umowa została zawarta z konsumentem, postanowienie umowy nie zostało uzgodnione indywidualnie, postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, jednoznacznie sformułowane postanowienie nie dotyczy głównych świadczeń stron.

W ocenie Sądu odwoławczego nie można zgodzić się ze skarżącym, że nie zostały spełnione przesłanki pozwalające uznać postanowienia dotyczące waloryzacji za niedozwolone w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Wszystkie przesłanki zasadności roszczenia opartego na art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. zostały w sprawie niniejszej wykazane, a Sąd Rejonowy odniósł się do nich szeroko i wyczerpująco w uzasadnieniu zaskarżonego judykatu.

Uwzględniając okoliczności faktyczne niniejszej sprawy, nie budzi również wątpliwości, że powodowie mają status konsumentów, ponieważ przedmiotową umowę zawarli z pozwanym we własnym imieniu, jako osoby fizyczne (art. 22<sup>1</sup> k.c.), natomiast środki finansowe przeznaczone zostały na zakup nieruchomości, która zaspokaja ich potrzeby mieszkaniowe.

Apelant wskazywał, iż powodowie mieli wpływ na ukształtowanie swojej sytuacji prawnej, w szczególności kwota i waluta kredytu podlegały indywidualnym uzgodnieniom stron. W ocenie Sądu Okręgowego nie można uznać, że umowa była negocjowana, li tylko bazując na fakcie wskazania we wniosku kredytowym przez powodów jako waluty waloryzacji kredytu CHF i kwoty kredytu. W szczególności nie były bowiem indywidualnie uzgadniane kwestionowane przez powodów postanowienia dotyczące waloryzacji. Wybór kredytu denominowanego do waluty CHF spowodował konieczność wprowadzenia do umowy mechanizmu denominacji, ale sama ta okoliczność nie uniemożliwia oceny ustalonego przez pozwanego banku mechanizmu denominacji pod kątem, czy nie zawiera on postanowień nieuczciwych. Brak indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych przez powodów postanowień umownych dotyczących denominacji kwoty kredytu był zaś oczywisty. Artykuł 385<sup>(1)</sup> § 3 k.c. stanowi, że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Fakt, że konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Innymi słowy, należy badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę. Do tego, by skutecznie wykazać fakt, że klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: „wyrażam zgodę”, „przyjmuję własnoręcznym podpisem” (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 06 marca 2013 r., VI ACA 1241/12). W konsekwencji postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane lub włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta.

Z przesłuchania powodów wynika, że żadne negocjacje w przedmiocie postanowień umowy nie były prowadzone, zatem ocena Sądu Rejonowego w tym względzie zasługuje na aprobatę. Podkreślenia wymaga zarazem, że pozwany nie wykazał okoliczności przeciwnych, tj. że istniała w tym konkretnym przypadku możliwości negocjacji wzorca umowy w przedmiocie zasad denominacji kredytu, a także, że negocjacje takie były prowadzone. Tym bardziej pozwany nie wykazał, aby były to postanowienia uzgodnione indywidualnie, mimo że w myśl art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c. ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na pozwanym. Z materiału dowodowego wynika, że powodowie wyrazili zgodę na udzielenie im kredytu denominowanego do waluty obcej CHF. Wybór rodzaju kredytu musiał być zatem elementem indywidualnych uzgodnień, w tym przypadku za rekomendacją pośrednika kredytowego. Niewątpliwie też, jak wynika z zeznań strony powodowej, dokonując wyboru rodzaju kredytu konsumenci kierowali się jego atrakcyjnością, tj. niską ratą (200 zł miesięcznie) i oprocentowaniem. Takiej pewności nie ma już jednak w przypadku pozostałych postanowień umownych, dotyczących mechanizmu waloryzacji, w tym zwłaszcza sposobu ustalenia kursu waluty denominacyjnej. Nie ulega wątpliwości, że powodowie wyrazili zgodę na denominację, brak jest jednak jakichkolwiek dowodów, że sposób tej denominacji został z nimi indywidualnie uzgodniony. Zgoda na zawarcie umowy o kredyt zawierający klauzule denominacyjne nie jest natomiast tożsama z faktem indywidualnych negocjacji w przedmiocie treści tych konkretnych klauzul. Przedmiotem negocjacji na etapie zawierania umowy była kwota kredytu, wysokość raty, czy okres kredytowania, a nie kurs waluty. Do zakresu informacji przedstawianych klientom nie należał też niewątpliwie sposób kształtowania kursów w tabeli kursowej. Z zeznań złożonych przez powodów wynika, iż nie została im przedstawiona symulacja w przypadku zmiany kursu franka szwajcarskiego. Brak negocjacji, czy uzgodnień w tej materii wynika również z faktu, że zarówno wnioski kredytowe, jak i sama umowa zostały sporządzone na wzorcu wytworzonym przez pozwanego. Symulacje spłat kredytu bez zastosowania waloryzacji, czy opinie prywatne, mające przedstawiać korzyści po stronie kredytobiorców, zadłużających się w formule kredytu denominowanego, nie dowodzą zatem ani okoliczności negocjowania warunków kredytu w zakresie sposobu kształtowania kursu waluty waloryzacji, ani braku abuzywności postanowień umowy odnoszących się do mechanizmu denominacyjnego.

Zdaniem Sądu Okręgowego należało dać wiarę wyjaśnieniom powodów w zakresie przebiegu czynności związanych z zawarciem umowy i wiedzy im przekazanej odnośnie mechanizmu waloryzacji, nie przedstawiono bowiem żadnych kontrdowodów, obalających zaprezentowane twierdzenia, brak jest nadto podstaw by deprecjonować wartość dowodową wskazanych depozycji z racji nie istniejącej w polskiej procedurze cywilnej hierarchii dowodów. Oznacza to, że Sąd może oprzeć swoje rozstrzygnięcie na dowodzie z przesłuchania stron, jeżeli uzna ten dowód za wiarygodny, co też miało miejsce w niniejszej sprawie. W konsekwencji Sąd odwoławczy nie miał wątpliwości, iż kwestionowane przez powodów postanowienie dotyczące waloryzacji nie były przedmiotem indywidualnych ustaleń pomiędzy stronami.

W tym miejscu należało odnieść się do przesłanki jednoznacznie sformułowanych postanowień nie dotyczących głównych świadczeń stron. W ocenie Sądu Okręgowego w przypadku kredytu udzielonego w złotych i następnie waloryzowanego, wskazać należy, że postanowienia dotyczące tabel kursowych i denominacji przy pomocy CHF określają główne świadczenie stron umowy kredytu bankowego, w której wypłata kwoty kredytu stanowi zasadnicze świadczenie kredytodawcy, zaś zwrot kwoty wykorzystanego kredytu w oznaczonych terminach spłaty stanowi zasadnicze świadczenie kredytobiorcy. Wskazać również należy, iż powyższa kwestia nie była w rozpoznawanej apelacji podważana. Ponadto pogląd ten dominuje obecnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyroki SN: z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17; z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18; z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18; z 21 czerwca 2021 r., I CSKP 55/21). Przytoczona okoliczność nie stała przy tym na przeszkodzie kontroli abuzywności powołanych klauzul. Zgodnie bowiem z art. 385<sup>(1)</sup> § 1 zd. 2 k.c. kontrola taka jest dopuszczalna pod warunkiem, że postanowienie określające główne świadczenie strony nie jest sformułowane w sposób jednoznaczny. Takie rozwiązanie ustawowe, wywodzące się z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, opiera się na założeniu, zgodnie z którym postanowienia określające główne świadczenia stron zazwyczaj odzwierciedlają rzeczywistą wolę konsumenta, gdyż do ich treści strony przywiązują z reguły największą wagę. W związku z tym zasada ochrony konsumenta musi ustąpić ogólnej zasadzie autonomii woli obowiązującej w prawie cywilnym. Wyłączenie spod kontroli nie może jednak obejmować postanowień nietransparentnych, gdyż w ich przypadku konsument nie ma możliwości łatwej oceny rozmiarów swojego świadczenia i jego relacji do rozmiarów świadczenia drugiej strony (por. wyrok Sądu Najwyższego

z dnia 3 lutego 2022 r., II CSKP 975/22). Z tą ostatnią sytuacją mamy do czynienia w przypadku analizowanej klauzuli waloryzacyjnej. Interpretując art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 w podobnym kontekście, Trybunał Sprawiedliwości UE uznał, że „wymóg, zgodnie z którym warunek umowny musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, ale także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by rzeczony konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne (por. wyrok TSUE z 30 kwietnia 2014 r., K. i K. R. przeciwko (...), C-26/13, pkt 75, podobnie wyr. TSUE z 20 września 2017 r., R. P. A. i in. przeciwko (...) SA, C-186/16, pkt 45).

Wbrew zarzutom podniesionym w apelacji, analizowane postanowienia umowy i regulaminu nie określały precyzyjnie rzeczywistej wysokości świadczenia banku, jak też świadczeń kredytobiorcy, w sposób możliwy do ustalenia bez decyzji banku. Brak było bowiem wskazania, na podstawie jakich kryteriów bank ustala kurs wymiany waluty obcej, zarówno w momencie uruchomienia kredytu, jak i spłaty poszczególnych rat. Doprowadziło to Sąd Rejonowy do słusznego wniosku, że w niniejszej sprawie postanowienie umowne określające główne świadczenie stron w postaci obowiązku zwrotu kredytu i uiszczenia odsetek nie było jednoznacznie określone w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. (było bowiem dotknięte brakiem przejrzystości i jednoznaczności kryteriów, którymi bank kierował się ustalając kurs walut).

Sąd Okręgowy podziela zatem stanowisko Sądu Rejonowego aprobowane również przez Sąd Najwyższy (por. wyrok z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17), iż mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, zaś klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną.

Należy zarazem podzielić argumentację Sądu Rejonowego, dotyczącą naruszenia przez pozwanego interesów konsumenta oraz postępowania sprzecznie z dobrymi obyczajami. Sąd ten bowiem, mając na uwadze ustalony stan faktyczny, prawidłowo wskazał, iż sprzeczność z dobrymi obyczajami i naruszenie interesów konsumenta polega w tym przypadku na uzależnieniu wysokości świadczenia spełnianego przez konsumenta od swobodnej decyzji przedsiębiorcy. Zarówno przeliczenie kwoty kredytu na CHF w chwili jego wypłaty, jak i przeliczenie odwrotne – w chwili wymagalności poszczególnych spłacanych rat, służy bowiem określeniu wysokości świadczenia konsumenta. Ponadto, na co wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 kwietnia 2019 r., w istocie tak niejasne i niepoddające się weryfikacji określenie sposobu ustalania kursów wymiany walut stanowi dodatkowe, ukryte wynagrodzenie banku, które może mieć niebagatelne znaczenie dla kontrahenta, a którego wysokość jest dowolnie określana przez bank. Dość wskazać, że o poziomie podlegającego wypłacie kredytu, jak też zwłaszcza o poziomie zadłużenia ratalnego (i to już spłaconego) konsument dowiaduje się post factum, po podjęciu odpowiedniej sumy z jego rachunku, służącego obsłudze zaciągniętego kredytu hipotecznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14).

Podkreślić należy, że stosownie do art. 385<sup>2</sup> k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Ponadto zgodnie z brzmieniem art. 4 dyrektywy, nadanym sprostowaniem z 13 października 2016 r. (Dz. Urz. UE. L z 2016 r. Nr 276, poz. 17), nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem, w momencie zawarcia umowy, do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej umowy, od której ta jest zależna. W rezultacie przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, w tym także oceny indywidualnej, nie ma żadnego znaczenia, w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony. W szczególności nie ma znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód, aby z takich uprawnień, mogących naruszać interesy konsumenta, mógł skorzystać. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie

dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę – tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy może się zmieniać. To samo postanowienie nie może być abuzywne, bądź stracić taki charakter, jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień. Postanowienie jest niedozwolone, jeśli daje kontrahentowi konsumenta możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta.

Dlatego też nie miało żadnego znaczenia dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru określonych postanowień umowy i regulaminu to, w jaki sposób pozwany bank rzeczywiście ustalał kurs waluty, do której kredyt był denominowany. Nie ma też znaczenia w jaki sposób bank finansował udzielanie kredytów denominowanych, gdyż również to stanowi okoliczność leżącą poza łączącym strony stosunkiem prawnym, a równocześnie związaną z wykonywaniem umowy, nie zaś z chwilą jej zawarcia.

Oceniając przez pryzmat powyżej opisanych przesłanek kwestionowane przez powodów postanowienia umowne przewidujące denominację kredytu stwierdzić należy przede wszystkim, że sama konstrukcja denominacji nie jest niedozwolona. Konstrukcja waloryzacji kredytu nie jest bowiem sprzeczna z prawem, jak też nie można wykluczyć jej stosowania w umowach zawieranych z konsumentami. Na gruncie materiału dowodowego sprawy brak było podstaw do stwierdzenia, żeby sama konstrukcja kredytu denominowanego prowadziła do uzyskania, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, przewagi kontraktowej przez bank kosztem kredytobiorców będących konsumentami. W szczególności brak jest podstaw do postawienia wniosku, że denominacja kredytu chroni przede wszystkim interesy banku kosztem interesów kredytobiorców. Zwrócić należy uwagę, że wprowadzenie denominacji kredytu pozwalało na zaoferowanie kredytobiorcom niższego oprocentowania kredytu, co prowadziło do niższej wysokości rat kredytowych, które zobowiązani są uiszczać, niż w przypadku kredytów złotych. Konstrukcja kredytu denominowanego nie powinna więc być uznana za nieuczciwą co do zasady. Dodatkowo, w orzecznictwie Sądu Najwyższego w odniesieniu do kredytów zawieranych przed nowelizacją prawa bankowego [dokonaną ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. (Dz. U. Nr 165, poz. 984)] zostało już wyjaśnione, że dopuszczalne jest zaciągnięcie zobowiązania kredytowego w walucie obcej z równoczesnym zastrzeżeniem, że wypłata i spłata kredytu będzie dokonywana w walucie krajowej, z tym że tego rodzaju zastrzeżenie dotyczy wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania, a zatem nie powoduje zmiany waluty wierzytelności (por. wyrok z dnia 25 marca 2011 r., IV CSK 377/10, nie publ. oraz z dnia 29 kwietnia 2015 r., V CSK 445/14, nie publ.).

Postanowienia umowne dotyczące denominacji kredytu muszą być jednak rozpatrywane łącznie, gdyż wszystkie one decydują o kształcie umowy kredytu w zakresie denominacji. Już zróżnicowanie pomiędzy kursem kupna i sprzedaży stosowanym dla określenia wysokości kapitału kredytu, a następnie wysokości rat spłaty uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami, a równocześnie rażąco naruszające interesy konsumenta. Mechanizmy, które mają służyć uzasadnieniu stosowaniu takiej konstrukcji pozostają bez znaczenia w niniejszej sprawie. Ponownie należy wskazać, że oceny zgodności postanowienia umownego z dobrymi obyczajami dokonuje się w oparciu o treść umowy i okoliczności jej zawarcia, nie zaś w oparciu o przyjęty przez przedsiębiorcę sposób wykonywania umowy, w tym finansowania przez niego działalności swojego przedsiębiorstwa, w zakresie pozwalającym na wykonanie umowy. Dlatego też stwierdzić należy, że przyjęcie w umowie rozwiązań różnicujących stosowane kursy walut nie znajduje uzasadnienia. Strony umowy nie umawiały się na prowadzenie przez bank działalności kantorowej – dokonywania wymiany walut, a postanowiły jedynie wprowadzić do umowy mechanizm o charakterze waloryzacyjnym, zabezpieczający bank przed spadkiem kursu waluty i pozwalający na zastosowanie stóp procentowych przewidzianych dla waluty obcej. Dlatego zróżnicowanie przyjętego kursu nie znajduje żadnego uzasadnienia. Równocześnie nie może budzić żadnych wątpliwości, że konstrukcja, w której w chwili wypłaty kredytu wysokość wyrażonego w złotych polskich zobowiązania konsumenta (świadczenia, które ma spełnić na rzecz banku) jest nieokreślona jednoznacznie, stanowi naruszenie interesów konsumenta. Z kolei wykorzystanie przez bank swojej przewagi kontraktowej dla wprowadzenia do umowy rozwiązań korzystnych wyłącznie dla kredytodawcy, w nieuzasadniony sposób zwiększających wysokość świadczeń, do których zobowiązany jest kredytobiorca, uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami. Na mocy kwestionowanych postanowień pozwany mógł jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana jest wysokość zobowiązania kredytobiorców, a tym samym mógł wpływać na



wysokość ich świadczeń. Przyznanie sobie przez bank prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu denominowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu kupna oraz sprzedaży franka szwajcarskiego, przy pozbawieniu kredytobiorców jakiegokolwiek wpływu na to, bez wątpienia w sposób rażąco narusza interesy powodów jako konsumentów i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami. Treść kwestionowanych przez powodów postanowień umożliwiła bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumentów w zakresie wysokości ich zobowiązania wobec banku, przez co zakłócona została równowaga pomiędzy stronami przedmiotowej umowy. Nie może budzić wątpliwości, że klauzula denominacyjna (waloryzacyjna) może działać prawidłowo jedynie wówczas, gdy miernik wartości, według którego dokonywana jest waloryzacja ustalany jest w sposób obiektywny, a więc przede wszystkim w sposób niezależny od woli którejkolwiek strony umowy, co w rozpatrywanej sprawie nie zostało spełnione. Zarówno umowa o kredyt hipoteczny, jak i Regulamin kredytu nie określają sposobu (zasad) ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabelach kursowych banku. Bez znaczenia pozostaje podnoszony przez pozwanego fakt, że nie ustalał kursu dowolnie, ale w oparciu o kursy obowiązujące na rynku międzybankowym, w tym stosowane przez nią bufory. Żadne z postanowień umownych nie stanowi, że ustalone przez bank kursy mają mieć jakieś odniesienie do kursów obowiązujących na rynku międzybankowym, ani nie wyjaśniają, jaka ma być ta ewentualna relacja kursu banku do kursów na rynku międzybankowym. W świetle treści wskazanych postanowień umownych bank może wybrać dowolne kryteria ustalania kursów, niekoniecznie związane z aktualnym kursem ukształtowanym przez rynek międzybankowy oraz ma możliwość uzyskania korzyści finansowych stanowiących dla kredytobiorców dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie jest możliwe ze względu na brak oparcia zasad ustalania kursów wymiany o obiektywne i przejrzyste kryteria. Kursy ustalone przez bank z zasady zawierają wynagrodzenie (marżę) za dokonanie transakcji kupna lub sprzedaży, której wysokość jest zależna tylko i wyłącznie od woli banku, a ponadto nie została przewidziana w sposób jednoznaczny w żadnej z taryf opłat i prowizji.

Dobre obyczaje nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia. Brak określenia w umowie sposobu ustalania kursów walutowych na potrzeby przeliczenia salda zadłużenia na walutę obcą oraz przeliczenia na złote kwoty wymaganej do spłaty kredytu w rażąco sposób narusza interesy konsumenta. Podkreślić również należy, że ryzyko kursowe nie ma nic wspólnego z ryzykiem całkowicie dowolnego kształtowania kursu wymiany walut przez bank. Czym innym jest bowiem ryzyko zmienności kursu walutowego, a czym innym dowolne ustalanie kursów walut przez pozwanego, które wpływa na sytuację kredytobiorców. Kredytobiorcy narażeni są na niczym nieograniczoną arbitralność decyzji banku, a równocześnie, wobec braku jakichkolwiek kryteriów ustalenia wysokości kursów, nie przysługują im żadne środki, które pozwoliłyby chociażby na późniejszą weryfikację prawidłowości kursu ustalonego przez bank. Bez wątpienia stanowi to rażące naruszenie interesów konsumenta i jest to postępowanie nieuczciwe, sprzeczne z dobrymi obyczajami, jako rażąco naruszające równowagę stron umowy na korzyść strony silniejszej, która może żądać spełnienia świadczenia w określonej przez siebie wysokości.

Celem klauzul waloryzacyjnych nie powinno być przysparzanie dochodów jednej ze stron umowy. Tymczasem wprowadzony przez bank do umowy mechanizm denominacji umożliwił mu stosowanie kursu CHF ustalonego inaczej przy przeliczaniu wypłaconej kredytobiorcy kwoty kredytu, a inaczej przy obliczaniu wysokości rat kredytowych. Różnica pomiędzy tymi kursami stanowi dodatkowy, nieuzasadniony przychód banku, zaś dla kredytobiorców dodatkowy koszt. Bank, przeliczając kwotę wypłaconego powodowi kredytu według ustalonego przez siebie kursu zakupu CHF oraz pobierając z rachunku powodów raty kredytu przeliczone według własnego kursu sprzedaży CHF, uzyskiwał w ten sposób od kredytobiorców dodatkową ukrytą prowizję, której nie odpowiada żadne świadczenie banku. Co więcej, pomiędzy kredytobiorcami a bankiem nie dochodziło do żadnych transakcji wymiany waluty. Kwota kredytu wypłacona została w złotych polskich (§ 5 ust. 2 umowy) i spłata następowała również w tej walucie (§ 7 ust.4). Natomiast wartość franka szwajcarskiego przyjęta została jedynie jako wskaźnik waloryzacji wypłaconej kwoty kredytu i poszczególnych rat podlegających spłacie. Oznacza to, że wszelkie operacje wykonywane były jedynie „na papierze”, natomiast do faktycznego transferu wartości dewizowych w którąkolwiek stronę nie dochodziło. W efekcie różnica pomiędzy kursem zakupu danej waluty a kursem sprzedaży tej waluty przez bank, ustalanych wyłącznie przez pozwanego, stanowi przychód bankowy, zwiększający dodatkowo koszty kredytu dla kredytobiorców. W tym mechanizmie należy więc dostrzec również sprzeczność postanowienia z dobrymi obyczajami

i rażąco naruszenie interesów konsumentów, którzy nie mają nawet możliwości uprzedniej oceny własnej sytuacji, w tym wysokości rat kredytu, i są zdani wyłącznie na arbitralne decyzje banku.

Istota przedmiotowego kredytu jest specyficzna. Konsument chce otrzymać walutę krajową, przedsiębiorca zezwala konsumentowi na spłatę kredytu w walucie krajowej, zaś spłata kredytu w walucie w jakiej został zaciągnięty wymaga jego zgody, umowa łącząca strony nie zawiera bowiem takiej możliwości. Podobnie jedynie od dobrej woli banku zależy, czy kredyt zostanie wypłacony w walucie określonej w umowie. Wynika z tego, że określenie kwoty kredytu w CHF ma charakter sztuczny i spełnia inną rolę, niż wynika to z treści umowy. Bank w umowie zawartej z powodami nie podał w jaki sposób kształtowany jest kurs waluty mający bezpośredni wpływ na wysokość zadłużenia, uzasadnione było wobec tego przyjęcie, że kurs ten mógł być kształtowany dowolnie. Żadne kryteria jego ustalania nie zostały powodom przedstawione, a więc nie mieli oni żadnych możliwości zweryfikowania prawidłowości ustalenia kursu stosowanego przez bank. Konsument powinien natomiast dysponować wiedzą na temat tego, czy kurs franka do waluty krajowej jest w chwili zawarcia umowy zamrożony, adekwatny czy zawyżony, wreszcie ze względu na czas trwania umowy – jakie jest prawdopodobieństwo zaistnienia kryzysu gospodarczego w okresie objętym umową, i jaka w takiej sytuacji w przeszłości była relacja pomiędzy frankiem a innymi walutami. Brak wiedzy w tym zakresie stoi na przeszkodzie w uznaniu, że oświadczenie woli zawarcia umowy o kredyt w walucie obcej zostało złożone w sposób świadomy, co do konsekwencji prawnych podjętej decyzji.

Oferując konsumentowi tak ryzykowny produkt finansowy bank powinien wiedzę w tym zakresie posiadać. Brak udzielenia tego rodzaju informacji skutkuje zaś powstaniem nierówności szans dla prawidłowej oceny ekonomicznych skutków zawartej umowy, przy czym nierówność ta ma charakter krzywdzący konsumenta.

Reasumując, w ocenie Sądu Okręgowego nie budzi wątpliwości, że prawidłowo Sąd Rejonowy uznał, iż postanowienia umowy kwestionowane przez powodów, tj. klauzule umowne przewidujące mechanizm denominacji do franka szwajcarskiego zobowiązań stron umowy kredytu, stanowią niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c. Kolejno należało zatem rozważyć wpływ uznania powyższych postanowień za abuzywne na obowiązywanie umowy zawartej przez strony.

W wyroku z 21 grudnia 2016 r. w połączonych sprawach C-154/15, C-307/15 i C-308/15 (F. G. N. i in. przeciwko (...), pkt 61 - 62) Trybunał Sprawiedliwości UE wyjaśnił, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, iż warunek umowny uznany za nieuczciwy należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, tak by nie wywoływał on skutków wobec konsumenta. W związku z tym sądowe stwierdzenie nieuczciwego charakteru takiego warunku powinno mieć z reguły skutek w postaci przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się on w braku tego warunku. W wyroku z 26 marca 2019 r. w sprawach C 70/17 i C 179/17 ( (...) SA przeciwko A. S. S. oraz (...) SA przeciwko A. L. M. i V. R. R., pkt 54) Trybunał Sprawiedliwości UE wykluczył przy tym, by sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach. Oznacza to, że nieuprawnione byłoby zastąpienie przez sąd postanowień niedozwolonych innymi, polegającymi, np. na odwołaniu się do kursu walut stosowanego przez Narodowy Bank Polski. Możliwość takiej zmiany umowy przez sąd stałaby w sprzeczności z celami prewencyjnymi dyrektywy 93/13, gdyż przedsiębiorcy wiedzieliby, że nawet w razie zastosowania klauzuli niedozwolonej umowa zostanie skorygowana przez sąd w sposób możliwie najpełniej odpowiadający ich woli, a jednocześnie dopuszczalny w świetle przepisów o niedozwolonych postanowieniach umownych. Nie zasługuje na uwzględnienie stanowisko pozwanego, aby na wypadek stwierdzenia abuzywności zakwestionowanych postanowień umownych można by zastąpić je przepisami prawa o charakterze ogólnym lub dyspozytywnym. Jedynym przepisem dyspozytywnym, który ewentualnie mógłby być brany pod uwagę (i to wyłącznie w zakresie ustalenia kursu przeliczenia PLN na CHF i vice versa), jest przepis art. 358 k.c. Przepis ten w obecnym brzmieniu wszedł jednakże w życie dopiero w dniu 24 stycznia 2009 r. Tymczasem umowa pomiędzy stronami została zawarta w dniu 29 października 2003 r. Należy ubocznie zaznaczyć, że również aneks do umowy umożliwiający spłatę rat kredytu bezpośrednio w walucie waloryzacji nie mógłby być uznany za wyraz akceptacji powodów dla zawartych w umowie kredytowej niedozwolonych postanowień umownych. W orzecznictwie Sądu Najwyższego (wyr. z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7-8, poz. 79; uzasadnienie uchw. (7) z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019 nr 1, poz. 2) przyjęto, że konsument może

udzielić następnie „świadomej, wyraźnej i wolnej zgody” na postanowienie niedozwolone i w ten sposób jednostronnie przywrócić mu skuteczność. Wzmiankowanego ewentualnego aneksu nie można uznać za wyraz takiej zgody, gdyż jego zamierzonym rezultatem nie jest doprowadzenie do sytuacji, w której postanowienie uznane za niedozwolone będzie regulować stosunki stron, ale raczej eliminacja tego postanowienia przez zastąpienie kursu walutowego arbitralnie ustalane przez Bank kursem ustalonym według obiektywnych kryteriów. Jak trafnie wskazano w uzasadnieniu uchwały z 20 czerwca 2018 r. (III CZP 29/17), zgoda konsumenta musi być jednoznacznie, wyraźnie i stanowczo ukierunkowana na sanowanie wadliwego postanowienia. Wyrażenie zgody na zmianę umowy przez wyeliminowanie niedozwolonego postanowienia (zastąpienie go innym, uzupełnienie itp.) – choćby zmiana ta była indywidualnie uzgodniona – nie może być traktowane samo przez się jako wyraz woli sanowania wadliwego postanowienia. Zasada autonomii woli pozwala konsumentowi na rezygnację z dobrodziejstw, które wiążą się dla niego z dotyczącą przedsiębiorcę sankcją z art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c., niemniej wykluczone jest pozbawienie konsumenta nabytej ochrony, wyrażającej się w korzystnym dla niego ukształtowaniu stosunku prawnego łączącego go z przedsiębiorcą wskutek wyeliminowania klauzul abuzywnych – bez jego wyraźnej i świadomej zgody, w szczególności w ten sposób, że pod pozorem zaoferowania mu podpisania „korzystnego” aneksu, eliminującego abuzywną klauzulę, która w rzeczywistości zgodnie z art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c. nigdy go nie wiązała, przedsiębiorca doprowadziłby do korzystnego dla siebie skutku – ustanowienia klauzuli już nieabuzywnej, jednak kształtującej jego prawa i obowiązki korzystniej względem stanu prawnego wywołanego zastosowaniem sankcji z art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c.

Techicznym skutkiem uznania za niedozwolone postanowień umownych dotyczących zasad ustalania kursów walut byłaby konieczność ich pominięcia przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta. Postanowienia takie przestają wiązać już od chwili zawarcia umowy. Oznacza to, że nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. W rezultacie konieczne jest wówczas przyjęcie, że łączący strony stosunek prawny nie przewiduje zastosowania mechanizmu denominacji w kształcie określonym pierwotnym brzmieniem umowy. Pozostaje sformułowanie o przeliczeniu świadczeń bez precyzyjnego wskazania podstawy, według której miałyby to nastąpić. W konsekwencji nie jest możliwe ustalenie wysokości świadczenia kredytobiorców, tj. ustalenie wysokości kwoty, która podlega zwrotowi na rzecz Banku i która stanowi podstawę naliczenia odsetek należnych od kredytobiorców. Usunięcie postanowienia określającego główne świadczenia stron - podobnie jak postanowienia określającego niektóre z essentialia negotii - musi oznaczać brak konsensu co do zawarcia umowy w ogóle. To zaś oznacza, że na skutek kontroli abuzywności umowę należałoby uznać za nieważną. Nie byłoby bowiem możliwe określenie świadczeń obu stron. Ustosunkowując się do twierdzeń pozwanego, iż wobec eliminacji tabeli kursowej należałoby zastosować w to miejsce przepis dyspozytywny, przypomnieć należy, że w świetle wiążącej wykładni dokonanej przez TSUE, uzupełnianie umowy przepisami dyspozytywnymi jest uzależnione od niemożności utrzymania umowy w mocy i zgody konsumenta na takie uzupełnienie. Powodowie takowej zgody nie wyrazili, akceptując wyraźnie koncepcję i konsekwencję stwierdzenia nieważności umowy, co w ocenie Sądu Okręgowego należało uznać jednocześnie za wyrażenie zgody na wszystkie skutki tegoż stanu. Ponadto, TSUE wykluczył w ogóle uzupełnianie umowy przepisem art. 56 k.c. odwołującym się do zasad współżycia społecznego i ustalonych zwyczajów, a w prawie polskim brak jakiegokolwiek innego nadającego się do zastosowania przepisu.

W szczególności przepisem takim nie może być art. 358 k.c. (który w dacie zawarcia każdej z umów miał inną treść). W przypadku umów waloryzowanych kursem waluty obcej, sposób określania świadczeń stron za pomocą kursu średniego CHF publikowanego przez NBP, nie przyjął się powszechnie, czego pokłosiem są liczne postępowania sądowe zarzucające bankom stosowanie względem klientów kursów niejednorodnych, niedookreślonych, wskazujące na dowolność ustalania tabel kursowych przez banki. W tej sytuacji nie sposób więc podzielić poglądów pozwanego, odwołujących się w tej materii do ugruntowanego zwyczaju, skoro takowy nie istniał (pозwany przynajmniej odmiennej okoliczności nie wykazał), w przypadku umów waloryzowanych kursem waluty obcej.

Skutkiem uznania za abuzywne postanowień umownych jest zatem konieczność uznania umowy za nieważną, wobec braku możliwości ich zastąpienia przepisami prawa o charakterze ogólnym lub dyspozytywnym. Jedynie na

marginesie wskazać należy, iż po wyeliminowaniu tzw. klauzul abuzywnych niemożliwym było zachowanie wiążącej strony umowy również przy uwzględnieniu tzw. stawki referencyjnej LIBOR, tj. stawki właściwej dla waluty obcej. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 lutego 2022 r. (II CSKP 975/22) wskazał, iż wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu denominowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, że należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu. Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością.

Ocena wystąpienia klauzul abuzywnych postanowień umownych w niniejszej sprawie winna zatem ostatecznie skutkować uznaniem przedmiotowej umowy za nieważną wobec braku możliwości określenia świadczeń stron wskutek wyeliminowania mechanizmu denominacji. Wykluczona jest bowiem zarówno tzw. redukcja utrzymująca skuteczność postanowienia abuzywnego, jak i możliwość uzupełniania luk w umowie powstałych po wyeliminowaniu takiego postanowienia.

Konkludując powyższe uznać należało, że po wyeliminowaniu z umowy postanowień dotyczących sposobu ustalania kursów po jakich nastąpić ma wypłata kredytu oraz jego spłata nie jest możliwe jej wykonanie. W tej sytuacji pozostała po wyeliminowaniu postanowień niedozwolonych treść stosunku prawnego nie pozwala na przyjęcie, że strony zawarły ważną umowę kredytu bankowego, odpowiadającego wymogom z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, bez konieczności uciekania się do art. 58 § 3 k.c.

Konsekwencją ustalenia nieważności umowy kredytu było uwzględnienie roszczenia powodów o zapłatę uiszczonych przez nich kwot jako świadczeń nienależnych wskutek wykonywania wadliwego zobowiązania – przy zastosowaniu w ramach niniejszego procesu tzw. teorii dwóch kondycji. Wobec słusznego stwierdzenia, że zawarta przez strony umowa była nieważna, Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił, że wszystkie uiszczone przez powodów od chwili podpisania umowy raty stanowiły nienależne świadczenia w rozumieniu art. 410 k.c. W art. 410 § 1 k.c. ustawodawca przesądził, iż samo spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego, przysługującego zubożonemu i nie ma potrzeby ustalania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło accipiensa, ani czy na skutek tego świadczenia majątek solvensa uległ zmniejszeniu. Samo bowiem spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powodowej, a uzyskanie tego świadczenia przez stronę pozwaną - przesłankę wzbogacenia, choćby Kredytobiorca był równolegle dłużnikiem Banku (por. m.in. uzasadnienie wyroku SN z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18). Stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.), niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu (tak uchwała SN z 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20 i uchwała składu 7 sędziów SN z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21). W konsekwencji również zarzut apelacji naruszenia art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. musi zostać oceniony jako chybiony.

Mając na uwadze przywołane stanowisko oraz fakt, iż upadek umowy następuje z uwagi na uznanie za abuzywne postanowień denominacyjnych, spełnione przez powodów raty kapitałowo-odsetkowe stanowiące świadczenia nienależne, podlegają zwrotowi w całości, co dotyczy także kwoty dochodzonej w niniejszym procesie.

Zarzuty sformułowane w apelacji okazały się zatem niezdatne do wzruszenia zaskarżonego wyroku, który mimo przyjęcia częściowo odmiennej argumentacji ostatecznie odpowiada prawu.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 385 k.p.c., apelacja podlegała oddaleniu jako bezzasadna.

O kosztach postępowania w instancji odwoławczej orzeczono z kolei na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., przy uwzględnieniu dyspozycji § 10 ust. 1 pkt. 1 w zw. z § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia apelacji.

Ewa Talarczyk